

DO MŁODZIEŻY WSI I MIAST

P O S Ł A N I E W I C I A R Z Y

W bieżącym 1978 r. przypada 50-ta rocznica powstałej w 1928 r., zasłużonej dla polskiej wsi i narodu organizacji: Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej "W I C I". Jego treść i t r w a ł o ś ć i d e o w a zadziwia do dnia dzisiejszego. Żadna organizacja na przestrzeni dziejów nie przeorała tak gruntownie wsi polskiej. Żadna nie pozostawiła po sobie tak zasadniczych śladów w historii wsi i narodu polskiego. To rezultatem jej posiewu i wspaniałego dorobku była postawa polityczna i patriotyczna chłopów polskich stanowiących o morale ogromnej większości narodu polskiego w latach przedwojennych i w okresie pożogi wojennej. Bo przecież w wiciowym bagażem ideowym chłopci stanęli do obrony demokracji i pozycji politycznej wsi polskiej w okresie słynnych strajków rolnych. W imię takich samych patriotycznych haseł stanęli do obrony niepodległości narodu we wrześniu 1939 r. Ten sam nakaz sumienia przyświecał im w bohaterskich wzmacnieniach Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej oraz na wszystkich frontach walki o niepodległość w okresie okupacji. Wreszcie w obronie tych samych ideałów w szeregach Polskiego Stronnictwa Ludowego już po wojnie wieś stoczyła zaciętą walkę w obronie demokracji, wolności i niezależności narodu, a więc haseł wyrosłych na wsi z posiewu wiciowego.

Już samo p o w s t a n i e tej młodzieżowej organizacji naznaczone było swoistym charyzmatem walki o niezależność i samodzielność społeczno-ideową. Prawie wszystkie bowiem jej ogniska terenowe powstały w drodze wyłamywania się z działających już wcześniej organizacji młodzieżowych o charakterze w dużej mierze patronackim, a więc podporządkowanym interesom obcym wsi i większości jej mieszkańców.

Z uzyskanej w walce s a m o d z i e l n o ś c i i n i e z a l e ż n o ś c i Związek uczynił znak rozpoznawczy swego kierunku ideowego. Od początku broniono go świadomie i ofiarnie przed licznymi zakusami z prawa i lewa. Skuteczna obrona trwała do 1947 r. i ta data stanowi cenzurę czasową rozwoju i działalności autentycznej organizacji wiciowej w historii polskiej wsi. Po tej dacie nastąpił zmasowany atak na samodzielność Związku, a następnie jego likwidacja. Nie wiele dłuższy żywot miał niezależny polityczny ruch chłopski. W ten sposób wieś ostatecznie straciła na długie lata autentyczną reprezentację swoich interesów, zarówno w skali regionalnej jak i krajowej.

Od faktycznej więc likwidacji "Wici" upłynęło ponad 30 lat. Jest to okres dostatecznie długi aby retrospektywnie o c e n i ć d o r o b e k całej organizacji. A jest on ogromny. Swoją historyczną rolę "Wici" rozpoczęły od rozległych wpływów wychowawczych. To one właśnie ukształtowały postawę wsi przedwojennej. Rezultaty tego osiągnięcia trwają do dnia dzisiejszego. Z marzeń i zmagani wiciowych narodziła się walka o rzetelną i niesfałszowaną demokrację polityczną o pluralistycznym obliczu. Z tego pnia wyrósł oryginalny program reform gospodarczych, który wyprzedził znane później teorie ekonomiczne wielu krajów świata.

Dla przybliżenia w miarę pełnego obrazu dorobku wiciowego spróbujemy pokrótce przedstawić wiodący jego działalność program społeczno-gospodarczy

Podstawę programu wiciowego stanowiły jego elementy s w i a t o p o g l ą d o w e o charakterze społeczno-filozoficznym. Wśród nich decydujące znaczenie miało naturalne środowisko chłopskie. Ziemia i żywioł ludzki pozostawały tu w naturalnym współżyciu. Chłop ciągle był twórcą chleba, a więc sam tworzył podstawy swojego bytu. Dla potrzeb prowadzonej produkcji wieś wykształciła własne warunki życia zbiorowego. Charakteryzowały je jedność i solidarność działania w gromadzie, chociaż każdy jej członek wszystko zawdzięczał własnej pracy. Zespołowość pracy współistniała obok twórczej inicjatywy prywatnej i wreszcie w gromadzie wyrosła wysoce wartościowa odrębność kulturalna wsi, o wybitnej przewadze sił duchowych nad materialnymi.

Dodatkową cechą środowiska chłopskiego stanowił lokalny jego rozwój o charakterze zamkniętym. Wykluczało to możliwość szerszej recepcji wpływów zewnętrznych. Stąd rozwój całego środowiska oparty był głównie na pier-

p i e r w i a s t k a c h r o d z i m y c h .

W tak utrwalone pierwiastki rodzimej prastarej kultury i cywilizacji chłopskich gromad blisko tysiąc lat temu wtargnęło c h r z e ś c i j a ń s t w o. Pogański chłop został ochrzczony. Lokalna kultura wiejskich zbiorowisk została poddana uniwersalistycznemu działaniu filozofii i religii chrześcijańskiej. Polska weszła w orbitę wpływów nowych. Kultura chłopska wzbogaciła się o nieznane dotąd pierwiastki. Najważniejszy z nich to upowszechnienie poszanowania pracy i godności ludzkiej, godności powiązanej z podobieństwem do stwórcy. W praktyce oznaczało to przyznanie każdemu człowiekowi nienaruszalnych praw osobistych i społecznych. Prawa te miały charakter naturalny. W nomenklaturze chrześcijańskiej były to prawa boskie. Stąd wypływał zakaz naruszania ich przez osoby ludzkie sprawujące władzę. W sporze między uprawnieniami państwa a prawami jednostki oznaczało to ochronę tych ostatnich. Obok prawa zjawiał się więc nieodłączny obowiązek. Był to miłowy krok na drodze rozwoju społecznego ludzkości. Od tamtych już czasów stało się wiadomem, że każda próba odrzucenia tradycji i kultury chrześcijańskiej prowadzić musi do tragicznego cofnięcia historii do czasów pogańskiego barbarzyństwa i despotyzmu, którego treścią były tylko prawa bez żadnych obowiązków.

Ostatecznie program społeczno-gospodarczy "Wici" narodził się na podłożu kultury i moralności chrześcijańskiej, a więc wyrósł z całej niesfałszowanej p r z e s z k o ś c i w s i p o l s k i e j , najprzód pogańskiej, ale następnie ochrzczonej i zchrystianizowanej. Tak pojętemu środowisku chłopskiemu nadano nadrzędny i bazowy charakter. Z jego supremacji uczyniono podstawowe tworzywo całej koncepcji ustrojowej wiciarzy. Cała przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego oparta została na przesładczeniach i potrzebach chłopskiej wsi. Słuszność tego twierdzenia podbudowano argumentem, że każde oderwanie człowieka od ziemi wypacza zarówno jego samego, jak i jego idee. Dlatego tylko nieskażona wieś daje gwarancje prawidłowego wyboru drogi rozwojowej. Stąd płynęła swoista mistyka poskannictwa cywilizacyjnego wsi.

Przyjęcie kultury i moralności chrześcijańskiej za jeden z punktów wyjściowych koncepcji programowej przesądziło równocześnie o przewadze elementów duchowych nad materialnymi. Umieściwiło to wiciarzy w szczególnej sytuacji wśród współczesnych im wielkich nurtów społeczno-ideowych. A najważniejsze z nich to K a p i t a l i z m i S o c j a l i z m . Chociaż oba wyrosły ze wspólnej im filozofii materialistycznej i racjonalizmu, upowszechnionej przez rewolucję francuską. Oba te kierunki zresztą z jednakowym zacięciem, tylko z różnym skutkiem realizują do dziś materialistyczny model społeczeństwa konsumpcyjnego. Otóż taki właśnie model nie odpowiadał przesładczeniom młodzieży wiciowej. Celu bowiem i sensu swoich dążeń poszukiwała ona w wartościach etycznych a nie materialnych. Cała jej postawa miała charakter antymaterialistyczny. W konsekwencji oznaczało to wybranie swojej własnej filozofii społecznej.

Z wybranego kierunku społeczno-filozoficznego, wynikły daleko idące następstwa. Narzuciły je postawione do realizacji c e l e e t y c z n e . W ich treści eksponowano potrzebę ulepszenia ludzkich charakterów przez zmianę postaw moralnych. A więc najprzód potrzebny był nowy obywatel, a później nowe i lepsze warunki bytu. Generalnie oznaczało to przyjęcie ewolucji za podstawę poszukiwanych przemian, a nie ewolucji głoszonej przez socjalizm. Odbić się to musiało również na programie bieżącego działania. Oczekiwane bowiem odrodzenie miało nastąpić nie przez działalność patriotyczną, ale przez etyczne wzmacnianie wewnętrznego życia wsi i doskonalenie gromadzkiego współżycia. Warunki polskiego życia politycznego nie pozwoliły jednak na realizację tego długodystansowego celu. Bieżące potrzeby pokolenia każdorazowo angażowały bowiem również wiciarzy. Byli oni obecni na wszystkich frontach walki politycznej i niepodległościowej. Byli wszędzie gdzie ważyły się losy wsi i losy narodu polskiego.

Z przesłanek społeczno-filozoficznych programu wiciowego wynikało jednoznacznie, że programowy ustrój społeczno-gospodarczy nie może być ani kapitalistyczny ani socjalistyczny. Niemniej stanowisko to należało uzasadnić.

W zakresie k r y t y k i k a p i t a l i z m u wiciarze posłużyli

się ocenami marksistowskimi. Krytyka dotyczyła oczywiście kapitalizmu im współczesnego. A więc: napiętnowano wyzysk, kryzysy, bezrobocie, monopolistyczne nożyce cen itp. W ramach likwidacji wad krytykowanego ustroju proponowano zmianę celu gospodarowania i zastąpienie zysku przez potrzeby społeczne. Oczekiwano upadku kapitalizmu i wyzwolenia człowieka z jego niewoli, ale nie w drodze rewolucji. Po kapitalizmie wcale nie oczekiwano socjalizmu. Proponowane przemiany zamierzano osiągnąć w drodze radykalnych reform. W ich rezultacie miało dojść do nowej jakości ustrojowej. Zmiany własności zamierzano dokonać tylko odnośnie kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Poza tym własność prywatna miała pozostać przy poddaniu jej kontroli państwowej i przy licznych serwitutach społecznych. W utrzymaniu jej widziano ponadto zabezpieczenie i poręczenie wolności obywateli.

Koncypując swoje propozycje ustrojowe wiciarze odżegnali się także od przejęcia w z o r c a s o c j a l i s t y c z n e g o, wysuwając przeciwko niemu dwa główne zarzuty: oparcie ustroju politycznego na dyktaturze proletariatu i upaństwowienie własności prywatnej.

D y k t a t u r a p r o l e t a r i a t u była nie do przyjęcia dla młodzieży wiciowej, jako sprzeczna z całym jej światopoglądem. Nie mogli przecież godzić się na rewolucję, skoro stali na stanowisku zmian ewolucyjnych. Nie mogli uznać hegemonii młodej i nie licznej wtedy klasy robotniczej, skoro całą swoją koncepcję ustrojową opierali na bardzo licznym środowisku chłopskim i jego wielowiekowej kulturze. Zresztą nie do przyjęcia było dla nich bezzasadne twierdzenie o rzekomej wyższości jednej klasy społecznej nad drugą. Pewno byli także, że każda dyktatura jednostki, klasy czy partii zawsze będzie zamykać drogę do rzetelnej demokracji. Zaś przeciwnicy dyktatury nigdy nie będą mogli mieć racji. Sama chęć utrzymania władzy w takich warunkach będzie z zasady dążyła do używania przemocy dla zapewnienia panowania mniejszości nad większością. Metody rządzenia z obywateli czynić będą poddanych, a miejsce demokratycznego dialogu zajmie w najlepszym razie monolog, a najczęściej dyktat. Rozbudowanie z konieczności struktury biurokratycznej dla potrzeb utrzymania władzy zdobytej przemocą będą podporządkowywać sobie całe życie społeczno-polityczne. Ta sama biurokracja przeciwna będzie wszelkim zmianom i cały ustrój zacznie spychać na konserwatywne pozycje przeciwne każdemu postępowi.

Podobnie groźnych skutków wiciarze spodziewali się po u p a ń s t w o w i e n i u w ł a s n o ś c i prywatnej. Ze wszystkich możliwych form uspołecznienia za najgorszą uważali upaństwowienie. Widzieli w nim prostą drogę do kapitalizmu państwowego ze wszystkimi jego negatywnymi objawami. Upaństwowione środki produkcji w rezultacie musiały oznaczać jednego pracodawcę. Ten zaś stawał się dysponentem warunków pracy, a więc podporządkowywał sobie i uzależniał od siebie całe pracujące społeczeństwo. Zakres upaństwowienia z zasady nie kończył się tylko na środkach produkcji, a więc na rzeczach. Reperkusje tego faktu były znacznie dalej idące. Wywołany w ten sposób stan zależności oznaczał w praktyce także upaństwowienie prywatnej ludzkiej inicjatywy gospodarczej i w końcowym rezultacie także samego człowieka. Z tego powodu sygnalizowano możliwość obniżenia się społecznej efektywności gospodarowania. Taki zaś proces nie budził optymizmu w prognozach dla przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Gwałtowna krytyka socjalizmu nie oznaczała wcale całkowitego odrzucenia wszystkich jego twierdzeń i praktycznych zdobyczy. Krytyka dotyczyła głównie jego doktrynalnej postaci, a więc jego realizacji przy pełnym upaństwowieniu i totalnej władzy państwa.

Dla potrzeb zaś koncepcji ustrojowej wiciarzy możliwe okazało się wykorzystanie formy własności państwowej, ale w ograniczonych rozmiarach oraz ograniczonej roli państwa w zakresie życia politycznego i gospodarczego.

Ostatecznie więc masy członkowskie "Wici" o d r z u c i ł y k a - p i t a l i z m i s o c j a l i z m z dwojakiego powodu. Po pierwsze z powodów światopoglądowych, a po drugie z powodów pragmatycznych. W pierwszym wypadku zadecydowała postawa antymaterialistyczna, w drugim postawa antydoktrynalna. Dlatego z obu przyczyn nie skorzystano z gotowych recept na urządzenie świata i własnego życia społecznego. Uczyniono to zresztą w przekonaniu, że żadne z doktrynalnych rozwiązań nie przyczyniło szczególnie ani swoim wyznawcom, ani narodom które je realizowały. Zdecydowano

się więc na drogę własną. Drogę tę wytyczono pośredku pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem.

W ten sposób po raz pierwszy powstał w Polsce pełny program chłopski zwany a g r a r y z m e m. Wyszła z własnych chłopskich przemysłów i doświadczeń. Kształtował się na przestrzeni lat. Tworzyły go wspólnie jednostki i gromady. Wyrastał od dołu. Nie stał się nigdy zamkniętą doktryną. Jego tworzenie trwało nieprzerwanie. Zmieniające się życie i jego potrzeby wymagały bowiem permanentnych uzupełnień i elastyczności. Zapotrzebowanie wyrastało z permanentnych uzupełnień i wyrastało i rozstrzygnięcia zapadały w tym samym chłopskim środowisku. Wszystko następowało w atmosferze wolnej i nieskrępowanej dyskusji bez doktrynalnych więzów, uprzedzeń i ograniczeń. Nikt poza życiem i jego wymogami nie mógł nikomu nie narzucić. Rozstrzygnięcia zapadały w solidarnie pojętej gromadzie chłopskiej przy zastosowaniu demokratycznych metod. Na takiej drodze wypracowane zostały podstawowe zręby programu szczegółowego dla poszczególnych dziedzin i gałęzi społeczno-gospodarczego życia.

W zakresie u s t r o j u p o l i t y c z n e g o domagano się wolności jednostek i społeczeństwa. Kamieniem węgielnym był tu wolny człowiek, wolna rodzina, wolna gromada, wolne grupy społeczne i dobrowolne zrzeszenia. Na czele zaś miało stać państwo republikańsko-demokratyczne. Kierowanie państwem powinno należeć do reprezentacji politycznej społeczeństwa. Ponieważ zaś społeczeństwo było klasowe, a więc klasy powinny mieć udział we władzy. Wśród nich chłopi jako solidarnie pojęta klasa bez względu na rodzaj rozwarstwienia. Uznanie klas nie oznaczało uznania walki klasowej. Wręcz nawet przeciwnie. Dla należytego sprawowania władzy klasy winny ze sobą współdziałać. Szczególnie reprezentacja chłopska winna współpracować z robotnikami. Ale poza zasięgiem współpracy pozostawiono zarówno lewicowe jak i prawicowe ugrupowania ekstermistyczne.

Ustrój gospodarczy bazował na należycie docenionej roli w ł a s n o ś c i p r y w a t n e j. Dla utrzymania szerokiego jej zakresu powoływano się na względy światopoglądowe, psychologiczne i ekonomiczne. W związku z tym przypomniano przywiązanie chłopca do ziemi i w ogóle człowieka do własności, dodatkowe poręczenie wolności i niezależności oraz względy wychowawcze. Za najważniejszą jednak przyczynę jej preferowania uważano stymulację wyższej wydajności pracy i intensywności gospodarowania. Te skutki ekonomiczne wykorzystania prywatnej własności wiązane z wyrabianiem nawyku samodzielności działania i odpowiedzialności. Oczywiście nie zapomniano ani na chwilę o niezależności, samodzielności i wolności obywatelskiej, których każdorazowym gwarantem jest domena prywatnej własności. W żadnym jednak wypadku nie chodziło tu o własność nieograniczoną. Widziano ją bowiem głównie w rolnictwie, mniejszym przemyśle i handlu oraz rzemiośle. Jedynie rozmiary tych zakładów wraz z rodzajem zatrudnienia miały decydować o zaliczeniu ich bądź to do gospodarki drobnotowarowej bądź też do kapitalistycznej.

Szczególnym zainteresowaniem wiciarzy cieszyły się wysiłki nad rozwiązaniem p r o b l e m ó w a g r a r n y c h. Ostatecznie zgodzono się na samowystarczalne gospodarstwa rodzinne. Miał to być przeważający typ gospodarki chłopskiej, powstałej po przeprowadzeniu parcelacji bez odszkodowania. Ale i tu nie zamykano drogi do eksperymentów spółdzielczych.

Poza własnością prywatną przewidywano także znaczny udział w gospodarce narodowej w ł a s n o ś c i u s p o ł e c z n i o n e j. Oczekiwano niej-
sze zagwarantowano tu spółdziel-
ności obok własności samorządowej. Nie-
mniej przewidywano również upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu, kopaliń, lasów itp. W oparciu o ten typ własności miał powstać sektor gospodarki uspołecznionej.

W ślad za formami własności model gospodarki narodowej miał reprezentować u k ł a d t r ó j s e k t o r o w y z gospodarką drobnotowarową, kapitalistyczną i uspołecznioną.

Ponad sektorami miało stać p a ń s t w o wyposażone we władzę umożliwiającą mu planowanie i planowe oddziaływanie na życie gospodarcze. Celem tego zamierzenia miało być osiągnięcie odpowiednich zmian w podziale dochodu narodowego, zmian strukturalnych w gospodarce narodowej oraz peł-

• nego zatrudnienia.

Z przedstawionego skrótowo programu społeczno-gospodarczego "Wici" wynika zastanawiająca trzeźwość i dalekowzroczność. Za wyjątkowo celne należy uznać oceny współczesnych im nurtów politycznych i gospodarczych. Z tej krytyki w dużej mierze narodziły się koncepcje własne. Do chłopskich doświadczeń dołączono i cudze eksperymenty. Wykorzystano rozeznanie wielu krajów. Zainteresowano się losami chłopów w wielu państwach. Odrzucono doktryny wątpliwe i wyraźnie złe. Chłopscy realiści nie dali się skokietować marzeniom o rzekomo idealnych receptach na zbawienie świata. Rozwiązań poszukiwano w praktyce życia codziennego. Dlatego postulaty wiciowe osadzone zostały mocno w ówczesnej rzeczywistości. Gospodarskim sposobem dokonano licznych przymiarek, by wybrać w końcu rozstrzygnięcia najrealniejsze i wypróbowane. Ale niezbędne okazały się i rozwiązania nowe dotąd nieznanne. Dokonano ich śmiało, ale bez ryzyka. Chłopski racjonalizm był za zawsze ostatnią instancją w ocenie dokonanych wyborów. Po wielu latach przyznać należy że podejmowane decyzje były zawsze trafne. Tu już grał rolę nie tylko rozum, ale do tego niezbędne było wyobraźnia, a nawet genialna intuicja, bez której nie sposób zajmować się sprawami społecznymi.

W sumie dorobek "Wici" posiadał i do dziś posiada w i e l k i o w a r t o ś c i s p o ł e c z n e o historycznym znaczeniu. Każda klasa społeczna w każdym kraju mogłaby być z niego dumna. Wszedł on na trwałe do skarbnicy polskiej myśli społeczno-ekonomicznej. Jego przeogronne bogactwo nie zostało do dziś w praktyce wykorzystane.

Historia Polski przedwojennej ani powojennej nie stworzyła warunków do realizacji programu wiciowego. Nie przekreśliło to oczywiście jego przydatności. Wręcz przeciwnie. Cały dorobek "Wici" ciągle ma jeszcze dużą rolę do odegrania. Społeczne bowiem zapotrzebowanie na realizację jego

postulatów jest ciągle żywe i aktualne. Dlatego ruch ten nie może być zapomniany. 50 - lecie jego powstania stanowi okazję do przypomnienia go społeczeństwu. Jest to również okazja do złożenie hołdu jego współtwórcom. Ale także okazje do jego upowszechnienia wśród całego młodego pokolenia, przed którym być może stanie kiedyś potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań politycznych i gospodarczych.

/-/' Doc. dr hab. Antoni Gurnicz

